

*Zdzisław Gawlik*

## **Przedsiębiorstwo jako przedmiot prywatyzacji**

Pojęcie przedsiębiorstwa występuje w języku prawnym w trzech znaczeniach: podmiotowym, funkcjonalnym i przedmiotowym<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. A. K i d y b a, *Dyrektor jako organ przedsiębiorstwa państwowego*, Warszawa 1993, s. 13 i nast. oraz powołane tam poglądy i zapatrywania co do rozumienia terminu przedsiębiorstwo, z których wynika, że zdecydowana większość doktryny przyjmuje trojaki rozumienia pojęcia przedsiębiorstwa. Tytułem przykładu zob. też M. B e d n a r e k, *Mienie*, Zakamycze 1997, s. 181; Z. G o r d o n, [w:] *Umowy w obrocie gospodarczym*, Toruń 1978, s. 38; J. W i d ł o, *Rozporządzenia przedsiębiorstwem*, Zakamycze 2002, s. 18 i nast.; t e n ż e, *Pojęcie przedsiębiorstwa*, Przegląd Prawa Handlowego (dalej: PPH) 1997, nr 7, s. 30 i nast.; M. H a b d a s, *Przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym*, Kwartalnik Prawa Prywatnego (dalej: KPP) 2002, z. 2, s. 315 i nast.; M. W i l e j c z y k, *Zbycie przedsiębiorstwa*, Wrocław 2004, s. 52 i nast. Zebrała w nich koncepcje teoretyczne objaśniające istotę przedsiębiorstwa; C. K o s i k o w s k i, *Przedsiębiorca w prawie polskim na tle prawa europejskiego*, Warszawa 2003, s. 13 i nast.; A. B i e r ć, [w:] M. B ą c z y k, A. B i e r ć, K. K r u c z a l a k i n., *Podstawy prawa przedsiębiorstw*, Warszawa 1999, s. 22 i nast.; J. S z w a j a, *Pojęcie „przedsiębiorstwo” w Kodeksie spółek handlowych*, [w:] *Studia z prawa prywatnego gospodarczego. Księga pamiątkowa ku czci prof. Irenusza Weissa*, Zakamycze 2003, s. 377 i nast.; który przypomina zasadę, że „jednemu słowu należy nadawać to samo znaczenie w ramach jednej ustawy”; K. Ś w i d e r s k i, *W kwestii pojęcia przedsiębiorstwa w kodeksie cywilnym* (art. 55<sup>1</sup> k.c.), Rejent 1999, nr 12, s. 82 i nast.; M. J a s i a k i e w i c z, *Zdolność likwidacyjna nazwy przedsiębiorstwa w postępowaniu upadłościowym*, PPH 2004, nr 3, s. 24 i nast. Szczególną postacią przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowo-funkcjonalnym wyróżnia R. S k u b i s z, *Prawo znaków towarowych. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 46, który nie jest odosobniony w swoich zapatrywaniach, bo podobną koncepcję rozumienia przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 55<sup>1</sup> k.c., a także 55<sup>2</sup> k.c., wysuwa W.J. K a t n e r, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 13 września 2001 r. IV SA 1246/99*, OSP 2003, z. 7-8, poz. 90. Wspomniane

Akty prawne, na podstawie których od 1990 r. prowadzona jest w Polsce prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, już w swoim tytule (poza obowiązującą ustawą)<sup>2</sup> nawiązują do przedmiotu ustawy, jakim jest przedsiębiorstwo państwowe. W tej sytuacji należy przyjąć, że posługują się pojęciem podmiotowym przedsiębiorstwa, odnosząc je do prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego. Sama prywatyzacja polega na zadysponowaniu przedsiębiorstwem w znaczeniu przedmiotowym, a w wyniku tej dyspozycji Skarb Państwa przestaje być wyłącznym lub jedynym jego właścicielem. Sposób owego zadysponowania w odniesieniu do tej grupy przedsiębiorstw narzuca ustawodawca. Równocześnie, stosownie do treści art. 2 pkt 3 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, rozstrzyga, że ilekroć w ustawie jest mowa o przedsiębiorstwie, należy pod tym pojęciem rozumieć przedsiębiorstwo w znaczeniu określonym w art. 55<sup>1</sup> k.c. Odeślanie to dotyczy wszystkich przepisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, ilekroć ustawodawca używa tego pojęcia<sup>3</sup>.

Co do treści art. 1 ust. 2 pkt 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, zawierającym definicję prywatyzacji bezpośredniej, która ma polegać na rozporządaniu wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi majątku przedsiębiorstwa państwowego na zasadach określanych ustawą, i art. 40 ust. 1 powołanej ustawy, z którego wynika, że kupujący lub przejmujący przedsiębiorstwo wstępuje we wszelkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa państwowego, może pojawić się wątpliwość, czy w odniesieniu do wspomnianego przedmiotu prywatyzacji możemy przyjąć, że przedmiotem, o którym mowa, jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., czy jakiś inny kompleks majątkowy określany mianem

zapatrywanie zostało wprawdzie wypowiedziane w odniesieniu do kwestii nacjonalizacji przedsiębiorstwa i jego skutków, ale wobec prób wiązania pojęcia przedsiębiorstwa z prowadzoną działalnością gospodarczą jest sposobem łagodzenia skutków takich zapatrywań, można mieć przy tym wątpliwość, czy najszcześniejszym.

<sup>2</sup> Ustawą z dnia 5 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz niektórych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 2055) zmieniono przepisem art. 2 pkt 2 tytułu ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych na ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji. Sama zmiana nazwy ustawy nie ma jednak waloru normatywnego i nie powoduje zmiany obowiązujących reguł odnoszących się do prywatyzacji.

<sup>3</sup> Tak W.J. K a t n e r, *Komercjalizacja i prywatyzacja. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 38.

„wszystkich składników materialnych i niematerialnych”, czy może wspomniane pojęcia są tożsame<sup>4</sup>. Wydaje się, że o przedmiocie prywatyzacji rozstrzyga art. 2 pkt 3 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, a powołane wyżej przepisy należy traktować jako określające skutki zadysponowania przedsiębiorstwem w procesie prywatyzacji bezpośredniej. Nie wydaje się, aby dawały one podstawę do przyjęcia tezy, że przedmiotem prywatyzacji nie jest przedsiębiorstwo, ale coś więcej niż przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., bo „wszystkie składniki materialne i niematerialne”. Akceptacja tezy, że „wszystkie składniki materialne i niematerialne majątku przedsiębiorstwa państwowego” stanowią coś więcej niż przedsiębiorstwo w ujęciu przedmiotowym<sup>5</sup> w świetle przepisów ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji (art. 39 w zw. z art. 2 pkt 3) rodzi pytanie o sposób postępowania ze składnikami przedsiębiorstwa państwowego prywatyzowanego metodami bezpośrednimi, w wypadku wyboru jednej z metod. Założenie, że pojęcie „wszystkie składniki materialne i niematerialne” oraz pojęcie przedsiębiorstwa nie pokrywają się ze sobą, oznaczałoby równocześnie dążenie do obiektywizacji tego drugiego pojęcia. Rodzi to pytanie o przebieg linii demarkacyjnej pomiędzy przedsiębiorstwem a składnikami z grupy tzw. wszystkich, ale nie mieszczących się w pojęciu przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym.

W literaturze i judykaturze podnoszone są wątpliwości odnoszące się np. do nieruchomości wchodzących w skład przedsiębiorstwa, ale wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe załogi<sup>6</sup> bądź jako zakładowe budynki mieszkalne<sup>7</sup>, które nie służą do realizacji zadań przed-

---

<sup>4</sup> Kwestia stosunku art. 55<sup>1</sup> k.c. do treści art. 40 ustawy o komercjalizacji jest przedmiotem zainteresowania T. Mróz, *Prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych (wybrane zagadnienia i problemy)*, Prawo Spółek 1999, nr 2, s. 45.

<sup>5</sup> Zapatrywanie takie wyraża m.in. P. Bielski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V CKN 92/00*, Rejent 2002, nr 12, s. 151, w odniesieniu do nieruchomości zabudowanych budynkami o funkcjach rekreacyjno-wypoczynkowych, że nie stanowią one przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., mimo że były składnikami majątku przedsiębiorstwa państwowego. W głosowanym orzeczeniu SN stanął na stanowisku, że nieruchomości wykorzystywane na cele rekreacyjno-wypoczynkowe załogi nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c.

<sup>6</sup> P. Bielski, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego...*, s. 148.

<sup>7</sup> Zob. J. Jacyś z y n, *Istota i tryb przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych*, Rejent 1995, nr 7-8, s. 32.

siębiorstwa. Pojawia się zatem wątpliwość, czy jeżeli ze wspomnianych nieruchomości rekreacyjno-wypoczynkowych korzystałby ktoś, kto nie był pracownikiem przedsiębiorstwa i za tę usługę zapłacił, to czy ta kwalifikacja byłaby również uzasadniona. W sytuacji gdy budynki mieszkalne, które posiada przedsiębiorstwo państwowe, są zamieszkiwane nie tylko przez jego pracowników lub kiedy to przedsiębiorstwo posiada tak rozbudowane urządzenia sieciowe i ciepłownię, zaopatrujące wspólnie budynki i hale produkcyjne, że nie jest możliwe ich rozdzielenie, to pojawić się może pytanie, jak daleko w tej sytuacji sięga przedsiębiorstwo. Podobne wątpliwości pojawiają się, gdy przedsiębiorstwo państwowe budynki mieszkalne wniosło aportem do utworzonej przez siebie spółki. Czy objęte w zamian akcje weszłyby w skład przedsiębiorstwa? Rodzi się zatem wątpliwość co do zasadności i granic ocen odnośnie do możliwości kwalifikowania poszczególnych składników przedsiębiorstwa. Nie wydaje się zasadne dopuszczenie do wartościowania poszczególnych składników stanowiących majątek przedsiębiorstwa państwowego. Pojawia się pytanie, czy np. hale produkcyjne, nieprzydatne i bezużyteczne maszyny lub zgromadzone w przeszłości zapasy materiałów, nieprzystające do obecnej produkcji i aktywności przedsiębiorstwa, miałyby być oceniane tak samo, jak wyżej wspomniane ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe bądź budynki mieszkalne. Nie wydaje się jednak, że okoliczności te mogłyby w jakikolwiek sposób sankcjonować zasadność wyłączenia poszczególnych składników z pojęcia przedsiębiorstwa. W przeciwnym bowiem razie przedsiębiorstwo, które zasadniczo produkowało łazienkowe płytki ceramiczne, nigdy nie wyprodukowałoby wody mineralnej, a nieruchomości służące dotąd na cele rekreacyjno-wypoczynkowe nie mogłyby posłużyć dla dywersyfikowania jego działalności i podejmowania innych rodzajów aktywności gospodarczej. Przestarzała maszyna wycofana z produkcji nie wchodziłaby w skład przedsiębiorstwa i jako taka nie podlegałaby prywatyzacji, a to równocześnie oznaczałoby, że przedsiębiorstwo pozbawione byłoby prawa np. do otwarcia muzeum parku maszyn i uczynienia z tej działalności dodatkowego źródła przychodów czy prawa do ich utrzymywania, a następnie sprzedaży na złom w momencie, gdy cena z uwagi na okres koniunktury byłaby najbardziej atrakcyjna. Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, że poszczególne elementy przedsiębiorstwa, jak nieruchomości czy maszyny, same przez się nie przynoszą korzyści.

Pożytki w rozumieniu kodeksu cywilnego przynosić może jedynie przedsiębiorstwo jako zorganizowana całość<sup>8</sup>.

W odniesieniu do posługiwania się przez ustawodawcę w ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji pojęciem „przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c.” oraz pojęciem „wszystkich składników materialnych i niematerialnych majątku przedsiębiorstwa” zauważyć trzeba, że wcale nie musi to oznaczać, iż pod wspomnianymi pojęciami kryją się różne treści. Wydaje się, że poprzez zastrzeżenie, że „prywatyzacja bezpośrednia polega na rozporządzeniu wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi majątku przedsiębiorstwa państwowego” ustawodawca podkreślił możliwość zadysponowania przedsiębiorstwem jedynie jako całością. Jednocześnie przez takie sformułowanie wyeliminował możliwość wyłączenia na mocy art. 55<sup>2</sup> k.c. jakiegokolwiek składnika majątku przedsiębiorstwa państwowego z przedmiotu prywatyzacji w drodze porozumienia stron. Przez takie określenie granic rozporządzenia przedsiębiorstwem uchylono możliwość dowolnego kształtowania przedmiotu prywatyzacji. Przy braku takiego ograniczenia istniałaby, przynajmniej teoretycznie, potencjalna możliwość poszukiwania w strukturze przedsiębiorstwa państwowego takich części, które mogłyby sprostać wymaganiom, jakie są stawiane wobec przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. i prywatyzowania ich w drodze wielu czynności prawnych.

Jednym ze składników przedsiębiorstwa są księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 55<sup>1</sup> pkt 9 k.c.), a jedną z ich kategorii księgi rachunkowe. Każda jednostka gospodarcza, a za taką stosownie do art. 2 ust. 1 ustawy o rachunkowości<sup>9</sup> należy również uznać przedsiębiorstwo państwowe, zobowiązana jest do prowadzenia ksiąg rachunkowych (handlowych), które są wykorzystywane dla ujęcia operacji gospodarczych, odzwierciedlają sytuację majątkową i finansową przedsiębiorstwa, a także wykazują jego wynik finansowy i rentowność. Są otwierane na dzień rozpoczęcia działalności i na początek każdego następnego roku obrotowego. Księgi rachunkowe obejmują zbiory zapisów księgowych, obrotów i sald, które tworzą: dziennik, księgę

---

<sup>8</sup> M. L i t w i ń s k a, *Dzierżawa i użytkowanie przedsiębiorstwa w świetle art. 55<sup>2</sup> k.c.*, PPH 1994, nr 3, s. 11 i nast., dostrzega praktyczne aspekty występowania przedsiębiorstwa w obrocie, zwłaszcza w odniesieniu do zobowiązań przedsiębiorstwa.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. Nr 121, poz. 591 ze zm.).

główną, księgi pomocnicze, zestawienia obrotów i sald księgi głównej oraz sald pomocniczych i wykaz składników aktywów i pasywów, czyli inwentarz (art. 13 ust. 1 ustawy o rachunkowości)<sup>10</sup>.

Stosownie do wymagań sformułowanych w ustawie o rachunkowości, księgi rachunkowe powinny być prowadzone rzetelnie, bezbłędnie, powinny być sprawdzalne, muszą być prowadzone na bieżąco, co umożliwia w każdym momencie sporządzanie w terminie sprawozdań finansowych, ale przede wszystkim ustalenie stanu rzeczywistego przedsiębiorstwa, łącznie z określeniem środków trwałych wchodzących w jego skład<sup>11</sup>. Księgi rachunkowe (handlowe) odzwierciedlają w sposób obiektywny, oderwany od subiektywnych ocen, sytuację majątkową i finansową firmy i w pełni oddają zestawienie składników wchodzących w skład przedsiębiorstwa<sup>12</sup>. Jednocześnie dane wynikające z ksiąg rachunkowych służą ocenie jego sytuacji potencjalnych partnerów współpracy gospodarczej lub kontrahentów. Należy pamiętać, że obowiązkiem przedsiębiorcy jest nie tylko prowadzenie ksiąg rachunkowych czy sporządzanie sprawozdań finansowych, ale także poddawanie ich badaniu przez biegłego rewidenta lub nawet w wyznaczonym ustawowo zakresie ich ogłaszanie.

Wydaje się zatem, że treść ksiąg rachunkowych powinna decydować o tym, że jakiś składnik zostanie zarachowany jako wchodzący w skład przedsiębiorstwa, a innemu składnikowi takiego prawa się odmówi. Księgi rachunkowe, jak wspomniano, są podstawą sporządzania wszelkich sprawozdań finansowych, w tym m.in. bilansu wskazującego na stany aktywów i pasywów przedsiębiorstwa na dzień kończący bieżący i poprzedni rok obrotowy (art. 46 ustawy o rachunkowości). Ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji oraz inne akty prawne, które były podstawą prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, uzależniały podejmowanie czynności prywatyzacyjnych w odniesieniu do prywatyzowanych podmiotów od wielkości, które zostały odzwierciedlone w bilansie (zob. art. 3 ust. 4, 7, 8, art. 39 ust. 2 pkt 2). W pewnych sytuacjach ustawodawca wprost

---

<sup>10</sup> Zob. szerzej A. He l i n, [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. V: *Komentarz*, Warszawa 2004, s. 815 i nast.

<sup>11</sup> Zob. szerzej M. K l i m a s, *Podręczna encyklopedia rachunkowości*, Warszawa 1997, s. 276 i nast.

<sup>12</sup> Zob. szerzej H. L i t w i Ń c z u k, *Prawo bilansowe*, Warszawa 1995, s. 10 i nast.

w ustawie o komercjalizacji i komercjalizacji nawiązywał do wspomnianych ksiąg rachunkowych (zob. art. 21 ust. 2)<sup>13</sup>. Przyjęcie zapatrywania, że przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. jest czymś innym niż wszystkie składniki materialne i niematerialne wchodzące w jego skład, zmuszałoby do postawienia pytania, czy w przedsiębiorstwie państwowym należałoby prowadzić księgi rachunkowe dla działalności *stricto* związanej z zakresem jego podstawowej aktywności gospodarczej i księgi rachunkowe dla tych rodzajów działalności, które z uwagi na założony charakter przedsiębiorstwa nie mieszczą się w nim.

Ustalenie stanu prawnego przedsiębiorstwa państwowego, niezbędnego do jego prywatyzacji, musi być konsekwencją danych ujawnianych w jego księgach rachunkowych i powinno być wolne od wartościowania poszczególnych składników wchodzących w skład tego przedsiębiorstwa, z uwagi na ich związek z działalnością gospodarczą przez nie prowadzoną<sup>14</sup>. Niepozostawanie poszczególnych składników w momencie dokonywania oceny w bezpośrednim związku z aktualnie prowadzoną działalnością nie powinno mieć wpływu na ocenę ich przynależności do przedsiębiorstwa, chyba że z woli stron będzie wynikał zamiar wyeliminowania określonego składnika. W przeciwnym bowiem razie przedsiębiorstwom tzw. „nieczynnym” należałoby odmówić tytułu do określania ich mianem przedsiębiorstwa. O przedsiębiorstwie można bowiem mówić nie tylko wtedy, gdy jest ono czynne i aktywne gospodarczo, ale również wtedy, gdy z różnych przyczyn czy powodów zaniechało prowadzenia działalności gospodarczej, przy założeniu jednak, że pozostaje nadal w taki sposób zorganizowane, iż w każdym momencie istnieje możliwość jego uruchomienia, podjęcia i prowadzenia działalności, bez konieczności dodatkowego organizacyjnego przygotowania<sup>15</sup>. Przedsiębiorstwo w takiej sytuacji można by określić mianem „uśpionego”, które oczekuje tylko na

---

<sup>13</sup> Przepis, który dotyczył możliwości prywatyzacji przedsiębiorstwa przez konwersję jego wierzytelności, został uchylony z dniem przystąpienia Polski do UE.

<sup>14</sup> M. A l l e r h a n d, *Kodeks handlowy, spółka jawna, spółka handlowa*, Bielsko-Biała 1991, s. 93, podnosi, że księgowość należy prowadzić tak, aby z niej był widoczny nie stan całego majątku kupca, lecz stan czynny i bierny przedsiębiorstwa i to tak, by nie tylko kupiec, lecz każdy trzeci mógł przekonać się o stanie majątku i interesów.

<sup>15</sup> Tak G. B i e n i e k, *Komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych według ustawy z 30 sierpnia 1996 r.*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne (dalej: PiZS) 1997,

dogodny moment dla wznowienia działalności gospodarczej. Wydaje się, że teza ta nie jest pozbawiona sensu, gdyż z uwagi na koszty pracy pojawia się coraz więcej przedsiębiorstw tzw. sezonowych.

Przyjęcie, że w skład przedsiębiorstwa wchodzi tylko te składniki, które pozostają w związku z prowadzoną działalnością, rodzi pytania o sposób finansowania inwestycji, w wypadku podejmowania nowych rodzajów działalności<sup>16</sup>. Określone składniki, które przedsiębiorstwo posiada, nawet niewykorzystywane w danej chwili, mogą być źródłem zabezpieczenia zaciąganych zobowiązań. Ponadto samo przygotowanie nowych rodzajów działalności, niekoniecznie pozostających w jakimkolwiek związku z dotychczasową, musi trwać pewien czas. Gdyby w takim okresie przejściowym dokonywać prywatyzacji, przy założeniu, że prywatyzujemy przedsiębiorstwo, a pewne składniki nie wchodzi w jego skład, to skutecznie możemy wtedy wyhamować jego rozwój. Podobne wątpliwości można by formułować przy ocenie dokonywania przez przedsiębiorstwo zabezpieczeń na majątku nieprodukcyjnym, w przypadkach zaciągania kredytów na prowadzenie działalności gospodarczej. Ponadto trudno byłoby zabraniać przedsiębiorstwu prowadzenia dla swoich pra-

---

nr 11, s. 20; zob. też P. B i e l s k i, *Przedsiębiorstwo a składniki przedsiębiorstwa. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 17.10.2000 r. (I CKN 850/98)*, PPH 2004, nr 3, s. 47, który zaprezentował pogląd, że nieczynny pensjonat, nieprowadzący żadnej działalności hotelarsko-gastronomicznej, niezatrudniający personelu do obsługi gości można uznać za przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c., a twierdzeniu temu niepodobna nie przyznać racji. Glosator zwraca uwagę na konieczność obiektywizacji pewnych pojęć, zauważając, że gdyby od subiektywnych ocen uczestników danej czynności prawnej miało zależeć ustalenie przedmiotu umowy, mielibyśmy do czynienia z chaosem prawnym. Swoboda stron w wyłączeniu poszczególnych składników w trybie art. 55<sup>2</sup> k.c. nie może sięgać tak daleko, aby zakres tych wyłączeń przekreślił istotę przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym; zob. także orzeczenie SN z dnia 24.06.1998 r. wraz z głosem P. Bielskiego, Prawo Spółek 2000, nr 2, s. 49. W orzeczeniu z dnia 01.02.2000 r. SN stanął na stanowisku, że w skład przedsiębiorstwa nie wchodzi jego elementy, które nie są przeznaczone do realizacji funkcji przedsiębiorstwa. Warunkiem uznania za składnik przedsiębiorstwa jest ustalenie związku między jego cechami a realizacją zadań gospodarczych. W konsekwencji nieruchomości, której właścicielem jest przedsiębiorca, będzie o tyle wchodzić w skład przedsiębiorstwa, o ile będzie pozostawać w związku z realizowanymi przez przedsiębiorstwo zadaniami gospodarczymi; P. B i e l s k i, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2000 r. III CZP 36/99*, Rejent 2000, nr 11, s. 119.

<sup>16</sup> Zob. J. W e b e r, *Przedsiębiorstwo jako narzędzie kredytu*, Warszawa 1934, s. 10.



cowników ośrodka wypoczynkowego, przy produkcyjnym profilu działalności. Wydaje się, że decyzja w tym zakresie należy do prowadzących przedsiębiorstwo, a ich zamiary nie mogą być eliminowane przez prawo<sup>17</sup>. W tym akurat zakresie o charakterze przedsiębiorstwa, składnikach wchodzących w jego skład i podejmowanej działalności powinny decydować czynniki ekonomiczne i rachunek finansowy.

Przyjęcie założenia, że określone składniki materialne mogą o tyle wchodzić w skład przedsiębiorstwa, o ile pozostają w związku z realizacją jego zadań gospodarczych, powoduje niebezpieczeństwo popełnienia błędu. Tak jak poszczególne składniki majątku mogą ulegać zużyciu czy zamianie na inne, tak przedsiębiorstwo może zmieniać profil prowadzonej działalności nie tylko przez dywersyfikację swojej aktywności gospodarczej, ale także przez zaniechanie pewnych rodzajów działań czy podejmowanie nowych przedsięwzięć, które niekiedy nie muszą pozostawać w jakimkolwiek związku z dotychczasową działalnością. Sama jednak zmiana profilu działalności nie może nastąpić z dnia na dzień, gdyż musi być poprzedzona określonym etapem przygotowawczym, w którym prowadzi się badanie nie tylko rynku, ale przygotowuje się także infrastrukturę pod przyszły rozruch. Prace te z oczywistych przyczyn okrywane są głęboką tajemnicą, wiedza o podejmowanych zamierzeniach jest dostępna tylko wąskiej grupie osób. Czasem może pojawiać się wrażenie, że pewne działania są nieprzemyślane, nawet bezsensowne, nie pozostające w jakimkolwiek związku z dotychczasową działalnością. Oceniając je z zewnątrz, na podstawie kryteriów obiektywnych, moglibyśmy uczynić zarzut,

---

<sup>17</sup> W orzeczeniu z dnia 20.12.2001 r. (OSN 2002, z. 9, poz. 199) SN wypowiedział pogląd, że w sytuacji gdy dokonano sprzedaży majątku podmiotu stanowiącego przedsiębiorstwo na podstawie kilku odrębnych umów sprzedaży, których przedmiotem były poszczególne składniki wchodzące w skład przedsiębiorstwa, nie można przyjąć, że przedmiotem sprzedaży było przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. Gdyby strony przedmiotem obrotu zamierzały uczynić przedsiębiorstwo, to taki zamiar powinny wyrazić wprost w treści czynności prawnej. Skoro tego nie uczyniły, należy przyjąć, że zamiarem ich był obrót poszczególnymi rzeczami. *A contrario* uprawnione jest również zapatrywanie, że nie można stronom odmawiać prawa do włączania poszczególnych składników do przedsiębiorstwa i dokonywania nimi obrotu w drodze jednej czynności prawnej, a wystarczającym do osiągnięcia tego celu sposobem byłoby odwołanie się do ksiąg rachunkowych czy bilansu, uwzględniających te składniki; zob. także R. M a s t a l s k i, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2001 r. II RN 163/00*, OSP 2002, z. 12, poz. 153.

że nowo nabywane nieruchomości, z uwagi na powyższe, nie mogą wejść w skład przedsiębiorstwa. Wydaje się, że takie oceny mogłyby prowadzić niekiedy do rozstrzygnięć godzących w poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza, jeżeli będą dokonywane mechanicznie, w oderwaniu od woli stron czynności prawnych<sup>18</sup>. Zatem to stronom czynności prawnej należy pozostawić możliwość dokonywania ocen, w jakim stopniu poszczególne składniki majątkowe przeznaczone są do prowadzenia działalności gospodarczej<sup>19</sup>, wchodzą w skład przedsiębiorstwa, zwłaszcza, jeżeli oceny te znajdują potwierdzenie w księgach rachunkowych i sprawozdaniach finansowych. Niepozbawione racji jest również zapatrywanie, że to właściciel przedsiębiorstwa decyduje, jakie składniki niematerialne i materialne wchodzą w jego skład, i na podstawie jakich tytułów prawnych. Może to być zatem nie tylko prawo własności poszczególnych składników, lecz także inne prawa rzeczowe i obligacyjne<sup>20</sup>.

W odniesieniu do przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym oczekuje się, żeby zespół składników tworzących je był „swoiście” zor-

---

<sup>18</sup> Tytułem przykładu zob. postanowienie SN z dnia 29.09.2000 r. (Rejent 2002, nr 12, s. 148), które zapadło w sytuacji, gdy sąd wieczystoksięgowy odmówił dokonaniu wpisu w księdze wieczystej, twierdząc, że nieruchomości przeznaczone na cele rekreacyjno-wypoczynkowe załogi nie wchodzą w skład przedsiębiorstwa i jako takie nie mogły być objęte czynnością, której przedmiotem było przedsiębiorstwo.

<sup>19</sup> Na temat wątpliwości, jakie towarzyszą pojęciu działalność gospodarcza zob. C. K o - s i k o w s k i, *Przedsiębiorca w prawie polskim na tle prawa europejskiego*, Warszawa 2003, s. 18 i nast. oraz powołana tam literatura. Wspomniane wątpliwości dowodzą również jak duże niebezpieczeństwo towarzyszy próbom dokonywania ocen co do przynależności poszczególnych składników materialnych do przedsiębiorstwa; t e g o ż, *Nowa ustawa o działalności gospodarczej*, PiP 2000, nr 1, s. 6. Przyczyną powstawania wspomnianych wątpliwości jest sposób określania działalności gospodarczej w prawie polskim; zob. A. W a - l a s z e k - P y z i o ł, *Status prawny przedsiębiorcy w świetle projektu ustawy – Prawo działalności gospodarczej*, PUG 1999, nr 5, s. 4; A. W. W i ś n i e w s k i, *Przepisy o Krajowym Rejestrze Sądowym a reforma prawa handlowego*, PPH 1999, nr 4, s. 6; J. F r a c - k o w i a k, *Ustawodawstwo dotyczące przedsiębiorców pod rządami zasady jedności prawa cywilnego*, PPH 2000, nr 11, s. 6.

<sup>20</sup> Tak G. B i e n i e k, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r.*, Rejent 2003, nr 3, s. 122. Należy w tym miejscu uczynić zastrzeżenie, że nie dotyczy to praw ze swej istoty nieprzenoszalnych, np. użytkowania; zob. też K. Ś w i d e r s k i, *W kwestii pojęcia...*, s. 82 i nast. Wskazuje on na trudności związane z określeniem składników, które w skład przedsiębiorstwa mają wchodzić, ale równocześnie podkreśla konieczność ich zorganizowania przez przedsiębiorcę w określonym celu; J. W i d ł o, *Pojęcie przedsiębiorstwa*, PPH 1997, nr 7, s. 30.

ganizowany, żeby funkcjonował w określonym otoczeniu, a ponadto zawierał pewne elementy, które decydują o tym, że mamy do czynienia z przedsiębiorstwem, a nie tylko z luźnym zbiorem składników niematerialnych i materialnych<sup>21</sup>. Wspominana swoistość zorganizowania oznacza, że w zasadzie jedno przedsiębiorstwo nie jest wierną kopią innego, nawet podejmującego tę samą działalność. Gdyby bowiem tak było, to działalność podejmowana w określonej dziedzinie albo zawsze przynosiłaby przedsiębiorcy sukces, albo zawsze kończyłaby się niepowodzeniem. Obserwacja życia gospodarczego jednoznacznie dowodzi, że tak nie jest. Przedsiębiorca, opierając się na swojej wiedzy, doświadczeniu i umiejętności decyduje o takim, a nie innym zorganizowaniu przedsiębiorstwa, chociażby zdawało się, że pewne działania pozbawione są racjonalnych przesłanek. Nie wydaje się zatem zasadne formułowanie jakichś modeli bądź wzorów przedsiębiorstwa z uwagi na jego skład, w odniesieniu do którego dokonywano by ocen, czy tak, a nie inaczej zorganizowany kompleks majątkowy jest lub nie jest przedsiębiorstwem, czy takie, a nie inne składniki mieszczą się jeszcze w pojęciu przedsiębiorstwa albo już się w tym pojęciu nie mieszczą.

Składniki przedmiotowo rozumianego przedsiębiorstwa nie są przeznaczone do realizacji określonych zadań gospodarczych tylko ze swej istoty czy natury. Ich zebranie czy przestrzenne usytuowanie pewnych składników z zasady nie tworzy jeszcze przedsiębiorstwa. Potrzebny jest sprecyzowany czynnik organizacyjny, oparty na kryteriach funkcjonalności i celowości zestawienia składników materialnych i niematerialnych, żeby w odniesieniu do tego zespołu można mówić o przedsiębiorstwie. Zawsze jednak o wspomnianym zestawieniu decyduje przedsiębiorca, który sam wybiera zadania gospodarcze, jakie zamierza realizować<sup>22</sup>. Rzeczą przedsiębiorcy jest także ich zorganizowanie i stworzenie wewnętrznej struktury, która zaspokajałaby jego oczekiwania. Pomysł na zorganizowanie przedsiębiorstwa jest swoistym, niepowtarzalnym *know-how*, decydującym o sukcesie na rynku. Z zasady racjonalności gospodarowania wynika,

---

<sup>21</sup> Tak T. M r ó z, *Glosa do wyroku SN z 24 czerwca 1998 r. (II CKN 780/97)*, Przegląd Sądowy (dalej: PS) 1999, nr 7-8, s. 122.

<sup>22</sup> Tak M. S z y d ł o, *Pojęcie przedsiębiorcy w prawie polskim*, PS 2002, nr 7-8, s. 72; zob. też B. S o ł t y s, *Kontrowersje wokół pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa*, PPH 1996, nr 2, s. 31.

że struktura ta w optymalnym stopniu powinna realizować zadania, dla których została powołana. Trudno byłoby zakładać, że przedsiębiorca tak działalność zorganizuje, że będzie funkcjonował przeciw sobie, bez zamiaru osiągnięcia sukcesu. Założenie takie byłoby nielogiczne. Przedsiębiorstwo jest ponadto zawsze kategorią na tyle dynamiczną, że umożliwiała dostosowanie się do zmieniających warunków otoczenia. Niedostosowanie się do rynku powoduje szybką jego eliminację. Weryfikatorem, według którego należy oceniać zasadność i trafność decyzji podejmowanych przez przedsiębiorcę, będzie rynek. Elementy przedsiębiorstwa mające charakter stanów faktycznych decydują w konsekwencji o powodzeniu przedsięwzięcia i sukcesie gospodarczym na rynku.

Zawężając znaczenie pojęcia przedsiębiorstwo, można iść znacznie dalej, uważając za takowe tylko tak zorganizowany kompleks majątkowy, który w wyniku podejmowanej aktywności gospodarczej pozwala na osiąganie zysku<sup>23</sup>. Uzależnianie przyznawania zorganizowanemu zespołowi składników materialnych i niematerialnych charakteru przedsiębiorstwa od wypracowywania zysku jest, jak się wydaje, oczekiwaniem zbyt daleko idącym, zważywszy na liczbę nieudanych przedsięwzięć gospodarczych, mierzonych liczbą upadłości przedsiębiorców. Trudno byłoby oczekiwać, że przedsiębiorca, przejawiający aktywność, nie spodziewał się zysku. Gdyby tak było, to zachowanie takie byłoby nielogiczne.

Metodą identyfikacji poszczególnych składników nie można konstruować bytu prawnego, jakim jest przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, chociaż można podejmować próby ich klasyfikowania, opierających się na różnorodnych kryteriach<sup>24</sup>.

W toku rozumowania przyjętym przez SN w orzeczeniu z dnia 29.09.2000 r.<sup>25</sup>, że w skład przedsiębiorstwa wchodzi tylko takie składniki, które są przeznaczone do realizacji jego zadań, pojawia się jeszcze jedno niebezpieczeństwo związane z koniecznością zabezpieczenia roszczeń jego wierzycieli. Stosownie do treści art. 55<sup>4</sup> k.c., nabywca przedsiębiorstwa co do zasady jest odpowiedzialny solidarnie ze zbywcą za

---

<sup>23</sup> Tak M. Wilejczyk, *Zbycie przedsiębiorstwa...*, s. 27.

<sup>24</sup> Por. J. Wiśniewski, *Przedsiębiorstwo w świetle zmian Kodeksu cywilnego*, Monitor Prawniczy 2004, nr 1, s. 9 i nast.

<sup>25</sup> P. Bielski, *Glosa do postanowienia...*, Rejent 2002, nr 12, s. 148.

zobowiązania związane z jego prowadzeniem. Czy miałyby to oznaczać, że gdyby przedsiębiorstwo zaciągnęło zobowiązanie dla poprawienia funkcjonowania obiektów rekreacyjno-wypoczynkowych, to za te zobowiązania nabywca nie ponosiłby odpowiedzialności? Czy w wypadku wyłączenia z pojęcia przedsiębiorstwa części nieruchomości niezwiązanych z jego działalnością nie pojawia się niebezpieczeństwo naruszenia interesów wierzycieli? Znaczenie tego zagadnienia, aczkolwiek bardzo istotne dla realizowanych procesów prywatyzacyjnych, nie może być tylko do nich ograniczone, ponieważ sięga głęboko w problematykę obrotu gospodarczego<sup>26</sup>.

Poszukiwanie zależności poszczególnych składników będących w dyspozycji przedsiębiorstwa z realizacją jego zadań może rodzić podobne wątpliwości w odniesieniu do zobowiązań zaciąganych w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Gdyby wspomniane wartościowanie uznać za dopuszczalne, wtedy otwierałoby się szeroko „furtkę” dla niesolidnych uczestników obrotu gospodarczego, którzy uzyskaliby znakomite narzędzie zwalniające ich z obowiązku regulowania należności. Równocześnie na wierzycieli przedsiębiorstwa, które następnie było przedmiotem obrotu, należałoby nałożyć obowiązek śledzenia, w jaki sposób poszczególne składniki majątku są wykorzystywane w bieżącej działalności<sup>27</sup>. Zważywszy, że życie gospodarcze nie znosi stagnacji i podlega ciągłym zmianom, jest to zadanie w zasadzie nie do wykonania i równocześnie stawiałoby wierzyciela przedsiębiorstwa w znacznie gorszej sytuacji niż wierzycieli, którzy swoje wierzytelności zaciągali bez związku z nim.

---

<sup>26</sup> Na związek zobowiązań (pasywów) powstałych w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa a przedsiębiorstwem zwraca uwagę M. P o Ź n i a k - N i e d z i e l s k a, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1998 r. I CKN 780/97*, OSP 1999, z. 5, poz. 90.

<sup>27</sup> Istotne jest zatem rozróżnienie pojęć prowadzenie działalności gospodarczej i prowadzenie przedsiębiorstwa. Czynności pozostające w normalnym, funkcjonalnym związku z działalnością gospodarczą podmiotu mieszczą się w pojęciu prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast prowadzenie przedsiębiorstwa jest pojęciem szerszym, w jego obrębie mieszczą się czynności związane z pojęciem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Podejmowanie próby selekcji składników w zależności od tego, czy są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej rodzi niebezpieczeństwo naruszenia interesów wierzycieli; zob. *Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 stycznia 2003 r.*, sygn. I ACZ 17/03, OSA 2003, nr 9, poz. 39.

Uznanie, że pojęcie przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym i pojęcie wszystkich składników w rozumieniu ustawy o komercjalizacji co do przedmiotu prywatyzacji mają różne znaczenie, niesie za sobą wiele niebezpieczeństw<sup>28</sup>.

Stosownie do art. 55<sup>2</sup> k.c., konstruującego zasadę domniemania jedności przedsiębiorstwa, jeżeli co innego nie wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych, czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w jego skład. W konsekwencji przeniesienie, wydzierżawienie czy ustanowienie na nim użytkowania następuje jedną czynnością prawną (art. 75<sup>1</sup> k.c.). Oświadczenie woli, którego przedmiotem jest przedsiębiorstwo, nie musi w swojej treści wymieniać poszczególnych składników majątkowych wchodzących w jego skład. Następstwo czynności prawnej, to przeniesienie praw podmiotowych do poszczególnych jego składników<sup>29</sup>.

W art. 1 ust. 2 pkt 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji ustawodawca, wskazując na możliwe formy prywatyzacji bezpośredniej, odnosi je zawsze do przedsiębiorstwa, które można sprzedać, wnieść do spółki czy oddać do odpłatnego korzystania. Zatem, mimo że mówi się o rozporządzeniu wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi przedsiębiorstwa państwowego, to równocześnie określa się je mianem przedsiębiorstwa. Mówiąc o rozporządzeniu wszystkimi składnikami, a równocześnie utożsamiając je z przedsiębiorstwem, stwierdzamy, że nie istnieje taki zorganizowany kompleks majątkowy, będący w dyspozycji przedsiębiorstwa państwowego, który nie byłby przedsiębiorstwem. Jeżeli składniki

---

<sup>28</sup> W literaturze wyrażono ubolewanie wobec faktu, że w ustawie o komercjalizacji zrównano pojęcie przedsiębiorstwa z pojęciem majątku, gdyż takie rozwiązanie nie uwzględni istoty przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, ale, co gorsza, umożliwia organom dokonującym prywatyzacji przerzucanie na nabywców przedsiębiorstw ciężarów związanych z zagospodarowaniem tzw. mienia niechcianego, czyli majątku nieprodukcyjnego; zob. P. B i e l s k i, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego...*, s. 153. Wobec takiego stanowiska rodzi się pytanie, dlaczego Skarb Państwa miałby ponosić ciężar dokonywania prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, prywatyzując tylko składniki najbardziej atrakcyjne przedsiębiorstwa, zapewniające najwyższą rentowność, a samemu sobie pozostawiając ciężar majątku niechcianego, którego utrzymaniu towarzyszą jedynie kłopoty i koszty.

<sup>29</sup> Z. R a d w a Ń s k i, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 131.

majątkowe pozostają w jego dyspozycji, to wszystkie tworzą przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c.

Zasady prywatyzacji bezpośredniej konkretyzuje przepis art. 39 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, wprowadzając ograniczenia co do możliwych sposobów prywatyzacji w odniesieniu do poszczególnych jej metod. Ustęp 2 wspomnianego przepisu mówi wprost o oddaniu przedsiębiorstwa, któremu mogą podlegać tylko określone w tym przepisie przedsiębiorstwa państwowe. Ograniczenie to dotyczy przedsiębiorstwa państwowego, a nie „wszystkich składników materialnych i niematerialnych przedsiębiorstwa państwowego”.

Artykuł 1a ust. 2 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, statuujący szczególny reżim prawny dla prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, mówi wprost o prywatyzacji przedsiębiorstw, odnosząc ją do przedsiębiorstw państwowych, wskazanych w art. 1a ust. 1 ww. ustawy. Wydaje się zatem, że ustawodawca wychodzi z założenia, że cały majątek przedsiębiorstwa państwowego tworzy przedsiębiorstwo w ujęciu przedmiotowym<sup>30</sup>. Wszystkie zatem składniki, które wchodzi w skład przedsiębiorstwa państwowego, tworzą przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. Zawarta w art. 55<sup>1</sup> k.c. jego ustawowa definicja w znaczeniu przedmiotowym nie wiąże tego pojęcia z podmiotem, do którego przedsiębiorstwo należy, a kładzie nacisk na tworzące je składniki oraz ich połączenie organizacyjne i funkcjonalne. Wobec tego jednostka organizacyjna dostatecznie samodzielna, wyodrębniona funkcjonalnie i gospodarczo, wyposażona w niezbędne do prowadzenia działalności gospodarczej dobra niematerialne i materialne jest przedsiębiorstwem w świetle art. 55<sup>1</sup> k.c., nawet gdyby nie wynikało to wprost z czynności prawnej, której przedmiotem była wspomniana jednostka<sup>31</sup>. Przejście na nabywcę przedsiębiorstwa minimum dóbr niematerialnych

---

<sup>30</sup> Założenie takie nie może być jednak rozciągane na wszystkich przedsiębiorców i rację ma A. Jakubicki, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 1 kwietnia 2003 r., II CK 484/02*, OSP 2004, z. 3, poz. 38, że pojęcie majątku dłużnika nie jest tożsame z pojęciem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, zwłaszcza że majątek dłużnika obejmować może także takie składniki, które nie są powiązane funkcjonalnie z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

<sup>31</sup> Tak orzeczenie SN z dnia 08.04.2003 r., za: System Informacji Prawnej „Lex” 78892.

i materialnych oraz środków i sposobów koniecznych do podjęcia przez niego działalności gospodarczej, jaką prowadził zbywca, uprawnia do stwierdzenia, że przedmiotem obrotu jest przedsiębiorstwo. Czynność prawna, której przedmiotem jest przedsiębiorstwo, nie musi w tej sytuacji wyliczać składników w sposób bezpośredni, lecz może odwołać się do innych dokumentów, takich jak np. bilans<sup>32</sup>. Przyjęcie możliwości wyodrębnienia przez strony takiego zespołu składników niematerialnych i materialnych, który stanowi przedsiębiorstwo w ujęciu przedmiotowym, nie pozbawia równocześnie ustawodawcy prawa do wskazania w przepisach szczególnych tych składników, które wchodzi w skład określonej grupy przedsiębiorstw. Za takie przepisy należy uznać ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji, która, nie odrywając się od pojęcia przedsiębiorstwa zawartego w kodeksie cywilnym, pozbawia równocześnie możliwości kształtowania składników prywatyzowanych przedsiębiorstw w drodze czynności prawnych<sup>33</sup>.

Wydaje się zatem, że kodeksowa definicja przedsiębiorstwa, zgodnie z zasadami wykładni systemowej, obowiązuje także przy prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Odrzucić należy, jak się wydaje, tezę, że określenie w art. 1 ust. 2 czy art. 39 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, iż prywatyzacja bezpośrednia polega na rozporządzeniu „wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi majątku” miało przesądzać o innej definicji przedmiotu prywatyzacji niż kodeksowa, w przypadku prywatyzacji bezpośredniej przedsiębiorstw państwowych<sup>34</sup>. Wolą ustawodawcy jest, aby przedmiotem prywatyzacji było przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, a pod tym pojęciem kryją się wszystkie składniki materialne i niematerialne majątku przedsiębiorstwa państwowego.

---

<sup>32</sup> G. Bieniek, *Komercjalizacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych według ustawy z 30 sierpnia 1996 r.*, cz. I, PiZS 1997, nr 6, s. 20, wyraża pogląd, że o ile przy sprzedaży przedsiębiorstwa nie zachodzi potrzeba szczegółowego opisywania jego składników, o tyle taka potrzeba istnieje przy wnoszeniu przedsiębiorstwa do spółki. Nie wydaje się jednak zasadne różnicowanie treści czynności prawnych w zależności od trybów zadysponowania przedsiębiorstwem.

<sup>33</sup> Możliwość taka wynika wprost z art. 55<sup>2</sup> k.c.; zob. orzeczenie SN z dnia 01.04.2003 r., OSN 2004, nr 6, poz. 98.

<sup>34</sup> Tak S. Rudnicki, [w:] S. Rudnicki, S. Dmowski, *Komentarz do kodeksu cywilnego*, Księga pierwsza: *Część ogólna*, Warszawa 2004, s. 208-209.